

## VIRGIN SNATCH "S.U.C.K"

(Mils Music/ Mystic)

Miałem okazję widzieć pierwszy koncert Virgin Snatch, kiedy supportowali Kata. Dziwiło mnie, że zespół Titusa, który niejednokrotnie deklarował chęć zwrotu w kierunku motorheadowej tradycji, zabrzmiał stosunkowo nowocześnie. Po pierwsze jednak polem dla sentymentalnego powrotu do rock'n'rollowej spuścizmy będzie dla Titusa zapowiadany od jakiegoś czasu projekt solowy, a po drugie w skład Virgin Snatch wchodzi też muzycy, ponoć reaktywowanego, Death Sea. I to oni, jak sądzę, decydują o muzycznym wizerunku "S.U.C.K.". A wizerunek to całkiem ciekawy, na płycie znajdziecie bowiem ciężki, przebojowy, czerpiący z tradycji Testament, a nawet Pantery, thrash metal. Daleko tej kapeli, może poza utworem tytułowym, do Acid Drinkers, gdzie na co dzień pogrywa Titus. Zupełnie natomiast nie przystaje do reszty materiału "Before" - patetyczna ballada na klawiszowym podkładzie. Jeśli dodam, że gościnnie udział w nagraniach wzięli między innymi Jacek Hiro ze Sceptic i Jaro.Slav z Lux Occulta, to będzie to już tylko sztuczne wydłużanie recenzji, bo nie goście, ale wartość muzycznego materiału decydują o klasie "S.U.C.K."